

# Kuczyński, Stefan Krzysztof

---

## "Historia archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego", pod red. Henryka Barycza, Kraków 1965 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 57/4, 660-663

---

1966

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

(w jednym z końcowych rozdziałów). Dzieje jego są lepiej znane<sup>4</sup>, co pozwoliło autorce na syntetyczne przedstawienie rozwoju eksploatacji złóż srebra, ołowiu, a na mniejszą skalę także miedzi, złota, rtęci, cynobru, lazuru i ultramaryny, której początki sięgają pierwszej połowy XIV w. Największy rozkwit górnictwa Bośni przypada według autorki na pierwszą połowę XV w. (co zilustrowane jest graficznie w kilku wykresach), czyli na okres upadku górnictwa kruszcowego w innych ośrodkach Europy, w czym autorka widzi przyczynę dużego popytu na metale z Bośni.

Górnictwo było istotną, ale nie jedyną podstawą rozwoju handlu Bośni. Odczuwa się jednak brak choćby zasygnalizowania stanu rozwoju gospodarki rolnohodowlanej i leśnej, której produkcja miała również znaczenie dla eksportu. Przy pominięciu problematyki rynku wewnętrznego, a szerokim omówieniu oddziaływania wymiany zagranicznej na kraj sprawia to wrażenie niedoceniań wtórności handlu jako zjawiska ekonomicznego, wywołanego rozwojem produkcji i zależnego od jej stanu i traktowania go jako czynnika nadrzędnego, samodzielnego, odgrywającego dominującą rolę w rozwoju społecznym.

Praca Desanki Kovačević wypełnia poważną lukę w historiografii jugosłowiańskiej. Dzięki oparciu na szerokiej bazie archiwalnej i umiejętnej wszechstronnej analizie przekazów źródłowych, udało się autorce przedstawić podstawowe problemy z zakresu rozwoju handlu zagranicznego Bośni w późnym średniowieczu, wskazać na istotny wpływ, jaki wywarł on na zmiany w życiu społeczno-gospodarczym tego kraju, którego dalszy rozwój został gwałtownie zahamowany w wyniku agresji tureckiej, ukazać pojawienie się Bośni jako partnera handlowego krajów basenu Morza Śródziemnego. W ten sposób praca przyczynia się do poznania dziejów nie tylko Bośni, ale i Europy południowej u schyłku średniowiecza.

Danuta Molenda

*Historia archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego*, pod redakcją Henryka Barycza, Uniwersytet Jagielloński, Wydawnictwa Jubileuszowe t. XXII, Kraków 1965, s. 158, 3 nlb., ilustr.

Wśród licznych publikacji jubileuszowych 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego nie zabrakło i zarysu dziejów jego archiwum. Jest to już trzecia z kolei praca dotycząca archiwum krakowskiej wszechnicy. Dwie poprzednie przyniosły inwentarze akt senatu, władz nadrzędnych i wydziałów UJ z lat 1796—1849 (oprac. A. Zeleńska-Chełkowska) oraz akt senatu akademickiego z lat 1849—1939 (oprac. J. Zieliński); pierwsza z nich była omawiana na tych łamach (por. PH LV, 1964, z. 2, s. 333—335).

W historii każdej instytucji typu archiwum, biblioteki czy muzeum trzy elementy odgrywają najważniejszą rolę: zasób, ludzie tego zasobu strzegący i nad nim pracujący oraz siedziby, w których jest on przechowywany. Wszystkie te elementy, rzucone na ogólne tło dziejów uniwersytetu, zostały przedstawione w omawianej pracy, chociaż niejednakowo dokładnie. Z uznaniem podkreślić tu trzeba, że żadne z obecnych archiwów krajowych, łącznie z Archiwum Głównym, nie otrzymało dotychczas tak pełnego zarysu swoich dziejów.

Praca jest dziełem zbiorowym czworga autorów, pod redakcją i przy wkładzie autorskim H. Barycza, b. długoletniego kierownika archiwum. Składa się ona

<sup>4</sup> Por. cytowana już praca Jiračka oraz poświęcone specjalnie górnictwu prace Dinića, Simića, a także autorki, na której opiera swoje obecne uwagi: *Dans la Serbie et Bosnie médiévales. Les mines d'or et d'argent*, „Annales ESC” t. XV, 1960, nr 2 s. 248—258. Por. sprawozdanie z tej ostatniej pracy w „Kwartalniku HKM” t. XII, 1964, nr 2, s. 334.

z pięciu rozdziałów obejmujących całokształt dziejów archiwum do 1963 r. Treść pracy uzupełniają dwa aneksy, w których zamieszczono memoriał rektora Kazimierza Morawskiego z 1907 r. do Ministerstwa Oświaty w Wiedniu w sprawie utworzenia stanowiska archiwariusza oraz inwentarz akt własnych archiwum UJ z lat 1801—1946. Indeks nazwisk oraz streszczenie francuskie zamykają całość.

Najstarszy okres dziejów archiwum omówił W. Santarius i H. Barycz w rozdziale pt. „Powstanie i najdawniejsze dzieje archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego (1364—1777)” (s. 5—31). Przynosi on informację o początkach archiwum uniwersyteckiego, które formowało się przy urzędzie rektora. Jego podstawę stanowiły uzyskiwane dokumenty — przywileje, nadania, zwolnienia, potwierdzenia tytułów własnościowych itp. z najważniejszymi przywilejami powołującymi uczelnię do życia na czele. Przechowywano je — jak zwykle w średniowieczu — wraz z insygniami, precjozami i zasobami pieniężnymi w skarbcu, który autorzy dokładnie lokalizują w gmachu Collegium Maius. Drugim składnikiem archiwum były księgi urzędowe rektora, jako produkt jego działalności administracyjnej, sądowej i naukowo-organizacyjnej oraz księgi najwyższej władzy zbiorowej uczelni — ogólnego zebrania profesorów. Trzecim wreszcie składnikiem archiwum uniwersyteckiego były akta gospodarczo-majątkowe związane z administracyjną działalnością rektora i różnych jednostek organizacyjnych uczelni. Poza właściwym archiwum znalazły się początkowo archiwa trzech kolegiów: Większego, Prawniczego i Mniejszego, co było uzasadnione specyfiką ustrojowo-organizacyjną uniwersytetu. Obok informacji o zasobie archiwum w rozdziale pierwszym pracy omówione również zostały próby porządkowania i inwentaryzacji akt, sposób nadzoru nad nimi, ubytki w zasobie oraz korzystanie z archiwum dla celów praktycznych i naukowych.

W rozdziale drugim pracy pt. „Archiwum Szkoły Głównej Koronnej z lat 1776—1796” (s. 33—47) K. Lewicki przedstawił reformy archiwum dokonane przez Kołłątaja w ramach ogólnych reform uniwersytetu przeprowadzonych z ramienia Komisji Edukacji Narodowej. Reformy Kołłątaja, zmierzające przede wszystkim do uporządkowania archiwum, były nowoczesne i postępowe. Proponował on podział na archiwum „prawne” i „uczone”, tj. podnosił jego znaczenie nie tylko praktyczne (dokumentacja tytułów prawnych UJ), ale i naukowo-poznawcze, dostrzegając konieczność pomocy archiwalnych, uzasadniał potrzebę wprowadzenia odpisów wierzYTELNYCH z akt w miejsce ich wypożyczania, domagał się konserwacji archiwaliów itp. Zadbał też Kołłątaj o obsadzenie archiwum odpowiednimi pracownikami i mimo niemałych trudności przez cały okres wizytacji, a potem swego rektorstwa uniwersytetu, otaczał archiwum troskliwą opieką.

A. Zeleńska-Chęłkowska opracowała dzieje archiwum UJ w burzliwym dlań okresie 1796—1849 (s. 49—75). W związku ze specyfiką organizacji szkolnictwa w monarchii austriackiej archiwum UJ zostało w 1797 r. włączone do archiwum uniwersyteckiego wraz z całym zasobem archiwum Funduszu Edukacyjnego w Krakowie. W ten sposób uniwersytet pozbawiony został swojego archiwum, całej dokumentacji majątkowej i świadectwa działalności naukowej. Dalszy bieg wypadków nie sprzyjał powrotowi archiwum do uniwersytetu. W okresie Księstwa Warszawskiego tendencje centralistyczne władz spowodowały przeniesienie w 1810 r. archiwum uniwersyteckiego wraz z całym zasobem archiwum Funduszu Edukacyjnego do Warszawy i wcielenie go do Archiwum Ogólnego Krajowego. Po utworzeniu wolnego m. Krakowa, w wykonaniu umów międzynarodowych o zwrocie materiałów archiwalnych, archiwum zostało rewindykowane w 1817 r. i wkrótce potem zwrócone uczelni. Nie zostało jednak zorganizowane jako osobna komórka organizacyjna, co postulował niegdyś Kołłątaj, lecz podporządkowane kancelarii uniwersyteckiej. Po powrocie archiwum dokonano połączenia akt starszych z nowszymi, a cały zasób podzielono wewnętrznie na działy chronologiczne, opracowując

też do nich szereg pomocy — indeksów, sumariuszy i repertoriów (głównie prace archiwariusza Kaweckiego).

Ostatnie stulecie istnienia archiwum UJ omówili w dwóch rozdziałach J. Zieliński i H. Barycz (s. 77—92 i 93—141). Sytuacja archiwum w latach 1849—1900, szczególnie zaś w latach pięćdziesiątych XIX w., była wyjątkowo trudna. Podległe kancelarii uniwersyteckiej i obsadzone jej personelem, zajęтым bez reszty aktualnymi sprawami, nie mogło archiwum rozwinąć szerszych prac inwentaryzacyjnych i porządkowych. Także warunki przechowywania akt nie były zadowalające. Dopiero za sekretarstwa Hilarego Hankiewicza (od 1865 r.) i po przeniesieniu archiwum do nowych pomieszczeń w gmachu Collegium Novum (w 1887 r.) sytuacja uległa poprawie. Z inicjatywy Hankiewicza rozpoczęto porządkowanie registratury XIX-wiecznej, znajdującej się w największym nieładzie i opracowanie jej inwentarzy, a także meliorację dawniejszych pomocy. Z tego czasu pochodzą też znane wydawnictwa — „Kodeks dyplomatyczny Uniwersytetu”, „Album studiosorum”, „Acta rectoralia” i inne, oparte na zasobie archiwum UJ. Od 1908 r., tj. od ustalenia stałego urzędu archiwariusza, rozpoczyna się okres usamodzielnienia archiwum. Aż do połowy lat trzydziestych pozostawało ono jednak — zdaniem H. Barycza — w całkowitej inercji, obsadzone jednym etatem, dzielonym — w osobie A. Chmiela — z urzędem historiografa uniwersytetu i archiwisty miejskiego. Przy tym układzie nie było warunków na właściwe prace archiwalne nad zespołami akt uniwersyteckich. W końcu lat trzydziestych, przy życzliwym poparciu szczególnie St. Kutrzeby, archiwum uniwersyteckie przekształca się w samodzielną placówkę naukową; wzrasta liczba użytkowników, powiększa się zasób, także o akta starsze. W okresie II wojny, w związku z zamknięciem uniwersytetu przez władze hitlerowskie, archiwum zostaje skasowane, a jego zbiory przekazane archiwum miejskiemu. Po wojnie, nie bez pewnych trudności, ale też i z uchytkami, zbiory archiwum powróciły do uniwersytetu. Otrzymały tu ostatnio szereg znakomych pomocy, z cytowanymi na wstępie dwoma drukowanymi inwentarzami na czele.

Zasygnalizowaliśmy tu w skrócie treść omawianej publikacji, aby samym choćby zestawem faktów z dziejów archiwum UJ podkreślić znaczenie tej placówki i jej zasobu w dziejach krakowskiej wszechnicy i ogólnie w dziejach naszej kultury. Wśród archiwów polskich uznać trzeba wyjątkowy charakter archiwum UJ jako jedyne obecnie archiwum dawnego szkoły wyższej. Związane okresowo z losami innych archiwów zajmuje też ono niemało miejsca w ich historii. Monografia tego archiwum stanowi więc nie tylko wkład do lepszej znajomości dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego, lecz jest także cenną pozycją z zakresu szerzej pojętego archiwoznawstwa. Niektóre stwierdzenia pracy wykraczają nawet i poza ten zakres, łącząc się ściśle z wieloma danymi dotyczącymi znanych prac badawczych i ich autorów, wydawnictw źródłowych i innych naukowych przedsięwzięć.

Ogólna pozytywna ocena nie oznacza oczywiście, że praca jest całkowicie wolna od błędów i usterek. Jednym z poważniejszych zarzutów może być nie dość jasne określenie miejsca pracy w serii wydawnictw poświęconych archiwum UJ, tj. jej stosunku do cytowanych wyżej dwóch inwentarzy. W pracy nie podkreślono związku z tymi wydawnictwami, co jednak nie uzasadnia szeregu występujących powtórzeń. I tak np. wobec zamierzonego osobnego opracowania dziejów archiwum UJ zbędny wydaje się zarys jego historii w przedmowie do „Inwentarzy akt senatu ... z lat 1796—1849”, pióra H. Barycza (s. VII—X). Także wstęp do tych inwentarzy, chyba zbyt obszerny jak na te potrzeby, pokrywa się w wielu szczegółach z rozdziałem trzecim omawianej tu książki, pióra A. Żeleńskiej-Chefkowskiej. Wydaje się, że kolejność publikacji była właściwa — od inwentarzy akt do zarysu dziejów archiwum, lecz w praktyce daje się odczuć jakby brak ogólnej, przemyślanej do końca, koncepcji wydawnictw poświęconych archiwum krakowskiej Almae Matris.

Ze wspomnianych na wstępie trzech elementów składających się na historię archiwum najlepiej wypadł obraz ludzi związanych z archiwum UJ oraz kolejnych siedzib tej ważnej w życiu uczelni placówki. Zastrzeżenie zgłosić można tylko do zbyt surowej, jak się wydaje, oceny działalności A. Chmiela na stanowisku archiwisty UJ (do 1934 r.); inny niż obecnie był wówczas styl pracy archiwisty — strażnika dokumentów, często też ich wydawcy, rzadziej zaś autora systematycznych pomocy archiwalnych. Stosunkowo najslabiej przedstawia się obraz zasobu archiwum na przestrzeni sześciu wieków jego istnienia. Szczególnie nie dość wyraźnie uwypuklono sprawę narastania tego zasobu — od otrzymywanych przywilejów do licznych produktów własnych kancelarii. Przy omawianiu zasobu nie ustrzeżono się nieścisłości, czy też niejasności terminologicznych, np. w zakresie pojęcia „registratura” (s. 12, 81 n., 87 i in.), czy „zespół” (s. 12, 17, 26, 55 i in.). Niejasne są pojęcia „działu ksiąg rękopiśmiennych archiwum” (s. 11) oraz „ksiąg archiwalnych” (s. 68). Nie wiemy co oznaczać ma „papier naśladowujący pergamin” (s. 6). Niefortunne wydaje się też tłumaczenie nazwy nadzorców skarbcia uniwersyteckiego w XV w., tzw. prepozytów, jako proboszczów (s. 7). Data „czerwiec 1865/66 r.” (chyba mowa o roku akademickim, s. 81) jest wyjątkowo nieprecyzyjna. Zbędne wydaje się dwukrotne powołanie tego samego cytatu z protokołu zdawczo-odbiorczego archiwum z 1881 r. (s. 86 i 94). Zauważyć również należy, że tekst aneksu I (memoriał K. Morawskiego do Ministerstwa Oświaty w Wiedniu z 1907 r.) został opublikowany niezgodnie z wymogami instrukcji wydawniczej dla źródeł nowożytnych, ponieważ w regeście w nagłówku nie podano odbiorcy pisma (s. 142). W aneksie II (inwentarz akt własnych archiwum UJ z lat 1801—1946) obok rzeczywistych akt własnych archiwum, jak dziennik podawczy, korespondencja archiwum, sprawozdania z działalności itp., znalazły się też typowe pomoce archiwalne — sumariusze, repertoria, wykazy akt, które jako nie posiadające charakteru aktowego należało wydzielić osobno.

W pracy „Historia archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego”, mimo drobnych usterek i nieścisłości, archiwista i historyk znajdują wiele interesującego materiału i pożytecznych informacji, także ogólniejszej natury. Archiwiści UJ ogłoszeniem przedstawionej tu publikacji godnie uczcili jubileusz swojej uczelni.

*Stefan Krzysztof Kuczyński*

Zygmunt Boras, *Stosunki polsko-pomorskie w drugiej połowie XVI wieku. Zarys polityczny*, Poznań—Słupsk [1965], „Biblioteka Słupska” t. XV, s. 237, 2 nlb.

Ktokolwiek interesował się nieco historią polityczną XVI w., musiał przywiązać uwagę do tej książki z zadowoleniem. Sprawa stosunków polsko-pomorskich w tym okresie nie została bowiem dotąd wyczerpująco i dla całego okresu omówiona, chociaż prace obejmujące mniejsze okresy czasu wykazały dowodnie, jak żywe były jeszcze wówczas stosunki Pomorza z Polską. Interesując się od dawna stosunkami polsko-duńskimi w tym okresie dziwiłem się wręcz, że dotąd żaden historyk mieszkający niedaleko Szczecina nie podjął się opracowania tego tematu. Toteż ukazanie się tej książki przywitałem niemal jako spełnienie mych życzeń. Podtytuł „Zarys polityczny” pozwalał żywić nadzieję, że autor dał w swej pracy, może nie wyczerpująco, jednak ciągle przedstawienie tych stosunków od lat pięćdziesiątych do końca stulecia.

Muszę przyznać, że po zapoznaniu się ze spisem treści książki poczułem się zawiedziony. Pokazało się bowiem, że autor nie zajął się całokształtem tych stosunków, ale kolejno różnymi sprawami. Tak więc omówił politykę Polski wobec Po-